

Kraków, dnia 3 sierpnia 2007 r.

**Sąd Polubowny ds. Domen Internetowych przy Polskiej Izbie Informatyki i
Telekomunikacji, Warszawa, ul. Koszykowa 54**

Wyrok Sądu Polubownego

Sygn. akt: 20/07/PA

Sąd Polubowny do spraw Domen Internetowych w składzie:

Ewa Nowińska – Arbiter Sądu Polubownego,
po rozpoznaniu w dniu 1 sierpnia 2007 r.

sprawy z powództwa:

Krakowskiej Fabryki Armatur S.A. z siedzibą w Krakowie, ul. Zakopiańska 72, 31-418
Kraków

przeciwko:

„Venga” M. Cichawa i Wspólnicy sp.j. z siedzibą w Łodzi, ul. Demokratyczna 117, 93-438
Łódź

o ustalenie naruszenia praw powoda w wyniku rejestracji i korzystania z nazwy domeny
internetowej „armatura.pl”

działając na podstawie zapisu na Sąd Polubowny ds. Domen Internetowych przy Polskiej
Izbie Informatyki i Telekomunikacji z dnia 16 kwietnia 2007 r. (powód) oraz z dnia 27
kwietnia 2007 r. (pozwany)

orzeka:

1. oddala powództwo w całości

- zasądza od powoda Krakowskiej Fabryki Armatur S.A. w Krakowie na rzecz pozwanego „Venga” M. Cichawa i Wspólnicy sp.j. w Łodzi, kwotę 1500 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,

Uzasadnienie

Stan sprawy ustalony na podstawie pism procesowych

W dniu 18 maja 2007 r. do Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych wpłynął pozew od firmy Krakowska Fabryka Armatur S.A. z/s w Krakowie. W pozwie tym powód domagał się ustalenia, że w wyniku rejestracji i korzystania z nazwy domeny internetowej „armatura.pl” pozwany naruszył prawa strony powodowej

W uzasadnieniu powód podniósł następujące okoliczności:

Obecnie powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą „*Krakowska Fabryka Armatur S.A.*”, a skrót firmy brzmi: „*Armatura Kraków S.A.*”. Powodowa spółka powstała w 1997 r. w wyniku komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą „*Krakowskie Zakłady Armatur*” i od początku swego istnienia używała w obrocie skrótu firmy, który pierwotnie brzmiał: „*Armatura S.A.*”. Ponadto, poprzednik prawny powodowej spółki posługiwał się w obrocie skrótem „*Armatura*” na oznaczenie przedsiębiorstwa państwowego, a także używał skrótu telegraficznego „*Armatura*”, który ujawniony był na pieczęci przedsiębiorstwa.

Powodowi przysługują prawa ochronne do znaków towarowych słowno – graficznych nr 134312 (data zgłoszenia: 23.07.1998) oraz 161578 (data zgłoszenia: 31.07.2001), w których wyróżnionym elementem oznaczenia jest słowo „*Armatura*”.

Powód prowadzi działalność gospodarczą przede wszystkim w zakresie produkcji armatury dla sieci domowej. W wyniku długoletniego używania skrótu firmy, słowo „*armatura*”, występujące w nazwie powodowej spółki uzyskało znaczenie indywidualizujące, przez co umożliwia jednoznaczną identyfikację spółki, bowiem w obrocie gospodarczym powód identyfikowany jest przede wszystkim poprzez wskazany skrót firmy.

Powód wskazał, iż nigdy nie upoważnił pozwanej spółki do korzystania ze swej firmy. Stąd też zarejestrowanie w dniu 9 sierpnia 1999 r. i używanie przez pozwanego nazwy domeny internetowej „*armatura.pl*” jest korzystaniem z firmy strony powodowej i narusza jej prawa. Ponadto, działanie strony pozwanej stanowi czyn nieuczciwej konkurencji polegający na utrudnianiu dostępu do rynku poprzez okoliczność, że pozbawia powoda możliwości powiązania nazwy domeny internetowej z własną firmą, pod którą indywidualizowana jest w obrocie. Powód wskazał, że pozwany jest także abonentem domeny „*venga.pl*” z której korzysta w prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej i która w sposób oczywisty jest związana z firmą strony pozwanej.

Powód zauważył, że pozwany nie używa spornej domeny w swojej działalności, a jedynym sposobem korzystania z niej, jest oferowanie jej na sprzedaż.

Jako **podstawę prawną** swoich roszczeń **powód wskazał:**

- art. 43¹⁰ kodeksu cywilnego
- art. 15 w zw. z art. 3 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, iż dokonał jedynie rejestracji spornej domeny i nie prowadzi w związku z nią żadnej działalności, a tym samym nie narusza prawa powoda do firmy, ani też nie utrudnia mu dostępu do rynku w rozumieniu art. 15 w zw. z art. 3 u.z.n.k. Pozwany zaprzeczył, powołując się na odpis z KRS spółki powodowej, jakoby powód nieprzerwanie od początku prowadzonej działalności używał w obrocie skrótu firmy w postaci „*Armatura S.A.*”.

W przekonaniu pozwanego samo słowo „*armatura*” nie posiada wystarczającej zdolności odróżniającej, gdyż jest to termin języka potocznego, a powód nie udowodnił w jakikolwiek sposób, że słowo to, występujące co prawda w nazwie powodowej spółki, uzyskało znaczenie indywidualizujące i umożliwia jednoznaczną identyfikację z powodową spółką, a zatem nie może być kojarzone przez przeciętnego odbiorcę z konkretnym przedsiębiorstwem. Pozwany wskazał na fakt, iż w obrocie funkcjonuje wiele przedsiębiorstw wykorzystujących słowo „*armatura*”, zarówno w nazwach własnych, jak i domenach internetowych.

Zdaniem pozwanego dokonanie jedynie rejestracji domeny nie obejmującej całości brzmienia firmy, bez używania jej w prowadzonej przez siebie działalności, samo przez się wyklucza naruszenie prawa powoda do firmy. Zachowanie spółki pozwanej nie stanowi również deliktu określonego w art. 15 u.z.n.k, z uwagi na fakt, iż firma powoda obecnie funkcjonuje bez przeszkód w Internecie, korzystając z takich domen jak: <*armatura.krakow.pl*>, <*kfa.pl*>

oraz <kfa.com.pl>, które odzwierciedlają w pełni skrót firmy powoda, aktualnie ujawniony w KRS.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości.

W dniu 29 czerwca 2007 r., zgodnie z art. 15 Regulaminu Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych, został powołany arbiter w niniejszej sprawie.

20 lipca 2007 r. sąd wezwał pełnomocnika strony powodowej o sprecyzowanie zawartego w pozwie wniosku dowodowego o przesłuchanie stron, poprzez wskazanie, czy wniosek dotyczy przesłuchania jedynie przedstawicieli strony powodowej, czy obu stron postępowania, a także poprzez dokładne wskazanie okoliczności na które dowód ten ma być przeprowadzony, w terminie 3 dni roboczych, pod rygorem pominięcia wniosku o zarządzenie rozprawy w celu przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron. Powód do dnia 31 lipca 2007 r. nie ustosunkował się do wezwania, w związku z czym arbiter zamknął postępowanie w dniu 1 sierpnia 2007 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Poprzednik prawny powoda (przedsiębiorstwo państwowe działające pod nazwą: „*Krakowskie Zakłady Armatur*”), co najmniej od końca lat 60 – tych XX., używał skrótu telegraficznego „*armatura*”, który ujawniony był również na pieczęci przedsiębiorstwa.

Dowód:

- pismo z Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa z listopada 1969 r.
- pismo z dnia 11 lipca 1970 r.
- pismo z dnia 18 lutego 1971 r.

W 1991 r., występując do Głównego Urzędu Statystycznego o nadanie numeru REGON, jako nazwę pełną przedsiębiorstwa podano „*Krakowskie Zakłady Armatur*”, a nazwę skróconą: „*Armatura Kraków*”

Dowód:

- wniosek z dnia 14 maja 1991 r.

W 1997 r. nastąpiła komercjalizacja przedsiębiorstwa państwowego będącego poprzednikiem prawnym powoda. W akcie komercjalizacji, w ustalonym statucie powstającej spółki powodowej, określono brzmienie firmy na: „*Krakowska Fabryka Armatur S.A.*”. Ustalono także, że spółka może używać skrótu firmy: „*Armatura S.A.*”

Dowód:

- akt komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego z dnia 6 października 1997 r.

W dniu 9 sierpnia 1999 r. została zarejestrowana sporna domena <*armatura.pl*>, której Abonentem jest pozwana spółka.

Dowód:

- dane z bazy WHOIS pochodzące z bazy danych NASK

W chwili wpisu powodowej spółki do Krajowego Rejestru Sądowego (6 grudnia 2001 r.), spółka posługiwała się firmą: „*Krakowska Fabryka Armatur Armatura S.A.*”. Wpisem z dnia 12 marca 2002 r., na podstawie aktu notarialnego z dnia 10 grudnia 2001 r., zmieniono brzmienie firmy na: „*Krakowska Fabryka Armatur S.A.*”. Kolejna zmiana firmy powodowej spółki na: „*Armatura Kraków S.A.*” została wpisana w KRS w dniu 15 czerwca 2005 r., na podstawie aktu notarialnego z dnia 23 maja 2005 r. Jednocześnie ujawniono w rejestrze skrót firmy w brzmieniu: „*KFA S.A.*”. Wpis ten został sprostowany w dniu 30 czerwca 2005 r., poprzez wpisanie jako pełnej firmy, zgodnie z poprzednim wpisem z dnia 12 marca 2002 r., nazwy: „*Krakowska Fabryka Armatur S.A.*”, natomiast jako skróty firmy wpisano: „*KFA S.A.*” oraz „*Armatura Kraków S.A.*”.

Dowód:

- odpis pełny z KRS powodowej spółki

Powodowi przysługują prawa ochronne na znaki towarowe słowno – graficzne, o nr: 134312, zgłoszony w dniu 23.07.1998 oraz nr: 161578, zgłoszony w dniu 31.07.2001. W obu znakach głównym elementem jest wyraz „*Armatura*”, napisany fantazyjną czcionką, z charakterystycznymi, dużymi literami „A” na początku i na końcu wyrazu, z elementem graficznym w postaci fali pośrodku litery. Drugi ze wskazanych znaków różni się od

pierwszego tym, że poniżej znajduje się element graficzny w postaci podzielonego na małe kwadraty prostokąta, z elementami armatury pośrodku kwadracików (kurki, zawory, itp.)

Dowód:

- świadectwa ochronne znaków towarowych nr 134312 i 161578

Po wprowadzeniu do przeglądarki internetowej nazwy spornej domeny, na stronie widnieje informacja o wystawieniu domeny na sprzedaż wraz z logo oraz adresem pozwanej spółki.

Dowód:

- oględziny strony internetowej <armatura.pl> w dniu 31 lipca 2007 r.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą przede wszystkim w zakresie handlu lakierami do drewna.

Dowód:

- oględziny strony internetowej <venga.pl> w dniu 31 lipca 2007 r.

Powód w prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej wykorzystuje wskazane powyżej nazwy domen: <armatura.krakow.pl>, <kfa.pl> oraz <kfa.com.pl>, na których zamieszczona została m.in. informacja o prowadzonej działalności wraz z ofertą handlową armatury

Dowód:

- oględziny stron internetowych: <armatura.kraków.pl>, <kfa.pl> oraz <kfa.com.pl> w dniu 31 lipca 2007 r.

Na rynku, oprócz powoda, funkcjonują inni przedsiębiorcy, których firma zawiera słowo „armatura”, jak np. Biuro Sprzedaży Pomp i Armatury Przemysłowej ARMATURA SP. z o.o. (strona WWW: armatura.com.pl), LM-ARMATURA (lm.armatura.waw.pl) czy Spółdzielnia Pracy „ARMATURA” w Łodzi (armatura.lodz.pl). Pod adresem WWW <armatura.org.pl> umieszczony został portal rynku armatury w Polsce.

Dowód:

- oględziny stron internetowych <armatura.com.pl>, <lm.armatura.waw.pl>, oraz <armatura.lodz.pl> w dniu 31 lipca 2007 r.
- wprowadzenie hasła „armatura” do wyszukiwarki google.pl w dniu 31 lipca 2007 r.

W urzędzie Patentowym RP zostało zarejestrowanych, oprócz znaków powoda, szereg znaków towarowych słowno - graficznych, których wiodącym elementem jest słowo „armatura” (np. znak nr 166884, na rzecz Przedsiębiorstwa Produkcyjno Handlowego ARMATURA Spółka z o.o. w Rogoźnie, znak nr 144879 na rzecz HAP Armatura Spółka z o.o. w Lublinie, znak nr 165883 na rzecz Spółdzielni Pracy "ARMATURA" w Łodzi). Na zgłoszony do ochrony w 1992 r. znak towarowy słowny „armatura” (numer zgłoszenia 116477), odmówiono rejestracji.

Dowód:

- oględziny internetowej bazy danych Urzędu Patentowego RP w dniu 31 lipca 2007 r.

Sąd zważył, co następuje:

Powód wskazał w żądaniu pozwu jako podstawę swych roszczeń przepisy kodeksu cywilnego dotyczące prawa firmowego (art. 43¹⁰ k.c.), oraz przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, tj. art. 15 w zw. z art. 3 u.z.n.k.

Odnosząc się do zarzutów opartych na art. 43¹⁰ k.c. stwierdzić należy, że przepisy kodeksu cywilnego gwarantują szeroką ochronę firmy, będącej dobrem osobistym przedsiębiorcy. Prawo do firmy jest przysługującym każdemu przedsiębiorcy bezwzględny prawem podmiotowym skutecznym *erga omnes*, co do którego charakteru (osobistego, majątkowego bądź mieszanego), występują sprzeczne podglądy w doktrynie (por. K. Popiołek, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, pod. red. K. Pietrzykowskiego, wyd. 4, Warszawa 2005, s.177-188 i cyt. tam literatura*).

Ochrona firmy przedsiębiorcy uzależniona jest od łącznego spełnienia dwóch przesłanek: zachowanie osoby trzeciej musi być bezprawne oraz musi zagrażać lub naruszać firmę uprawnionego. Przez działanie bezprawne należy rozumieć działanie nie znajdujące uzasadnienia w ustawie, czynności prawnej albo decyzji właściwego organu. Działanie naruszające zaś prawo do firmy z reguły polega na użyciu oznaczenia zbieżnego z cudzą

firmą, co wywołuje lub może wywołać przekonanie osoby trzeciej, że taki oznaczenie indywidualizuje w obrocie podmiot, który go używa (por. R. Stefanicki, *Prawo do nazwy (firmy) i jego ochrona*, Zakamycze 1999, s. 71 i n.). Znamienne jest także, że ochrona prawa do firmy przysługuje niezależnie od winy naruszcyciela, a także niezależnie od tego, czy przedsiębiorca używa swojej firmy w warunkach obrotu gospodarczego, czy też zaprzestał lub w ogóle nie rozpoczął jej używania. (por. K. Popiołek, *op. cit.*, s. 178).

Przepisy prawa firmowego dokładnie określają zasady ustalania firmy przedsiębiorcy. Przede wszystkim proponowana nazwa nie może pozostawać w sprzeczności z zasadami prawdziwości i jasności firmy (art. 43³ k.c.), tj. powinna umożliwiać jednoznaczną identyfikację przedsiębiorcy, a więc musi się odróżniać odpowiednio od firm innych podmiotów działających na rynku. Zagadnienie firmy osoby prawnej, jaką jest spółka akcyjna, szczegółowo określają przepisy art. 43⁵ k.c. oraz 305 k.s.h. Co do zasady oznaczenie to może być obranie dowolnie (o ile oczywiście nie narusza praw osób trzecich), z tym że elementem koniecznym jest określenie formy prawnej osoby prawnej, a więc oznaczenie „spółka akcyjna”, które może być podane w skrócie „S.A.”. Jeżeli chodzi o skrót firmy, to ustawodawca rozróżnia dwa rodzaje skrótów: wspomniany skrót formy prawnej osoby prawnej, oraz skrót firmy, o którym mowa w art. 43⁵ § 4 k.c.

Pojęcie skrótu firmy zostało wprowadzone do polskiego porządku prawnego stosunkowo niedawno, ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. (Dz. U. Nr 49, poz. 408), która weszła w życie 25 września 2003 r.. Aktem tym zmieniono sporą liczbę przepisów kodeksu cywilnego, w tym także znowelizowano przepisy dotyczące prawa firmowego, które zostały umieszczone w części ogólnej kodeksu cywilnego, zastępując dotychczas obowiązujące przepisy Działu III Kodeksu handlowego z 1934 r. Istotne jest, że pojęcie skrótu firmy nie było znane we wcześniej obowiązujących przepisach, które traktowały jedynie o pełnym brzmieniu firmy. Obecnie przyznano przedsiębiorcy prawo posługiwania się skrótem firmy, który podlega ujawnieniu we właściwym rejestrze, oraz jest chroniony na zasadach wyrażonych w art. 43¹⁰ k.c.

Niewątpliwie przedsiębiorca ma prawo do posługiwania się swoją firmą oraz jej skrótem w szeroko pojętym obrocie gospodarczym, a więc także w nazwie domeny internetowej, z uwagi na coraz większą rolę sieci Internet w prowadzeniu działalności gospodarczej. W tym kontekście należy zauważyć, że zarejestrowanie domeny internetowej, zawierającej w sobie

firmę innego przedsiębiorcy, jest szczególnie dolegliwe dla podmiotu, bowiem z określonej domeny może jednorazowo korzystać tylko jeden abonent. Tak więc w takim wypadku uprawniony zostaje pozbawiony możliwości używania swojej firmy we wskazanej sferze obrotu gospodarczego.

Naruszenie prawa do firmy może polegać na zawłaszczeniu cudzej firmy poprzez używanie jej przez innego przedsiębiorcę w celu wykorzystania jej renomy. W odniesieniu do „pola eksploatacji”, jakim jest działalność przedsiębiorcy w Internecie, naruszenie to może polegać na rejestracji domeny internetowej zawierającej firmę innego przedsiębiorcy, co wyklucza korzystanie z niej przez uprawnionego. Jednocześnie należy podkreślić, iż w doktrynie i w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym naruszenie firmy może wiązać się z nieuprawnionym zawłaszczeniem jej w całości, jak i tylko jej części, jeżeli część ta w sposób wystarczający pełni funkcję indywidualizującą poprzez fakt, iż tworzące część nazwy oznaczenie ma w samo w sobie dostateczną moc dystynktywną (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1998 r., II CKN 25/98, PPH 2000, Nr 12, s.43, zob. także J. Szwaja, w: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. V*, Warszawa 2004, s. 424 i n.). Tak więc uznać należy, że rejestracja domeny internetowej poprzez wykorzystanie części firmy, która umożliwia indywidualizację przedsiębiorcy na rynku, stanowi naruszenie prawa do firmy.

Odnosząc powyższe uwagi do stanu faktycznego niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż dla uznania, że poprzez rejestrację spornej domeny doszło do naruszenia prawa do firmy powoda, niezbędne jest stwierdzenie, że słowo „armatura”, stanowiące obecnie część skrótu firmy powodowej spółki, (a w przeszłości także jej pełnej firmy), jest jednoznacznie powiązane w obrocie gospodarczym z przedsiębiorstwem powoda. W tym celu należy zauważyć, iż zarówno pełne brzmienie firmy powodowej spółki, jak i jej skrótu, ulegały stosunkowo częstym zmianom na przestrzeni kilkunastu lat, a także, że zmieniały się podstawy prawne ochrony firmy i jej skrótu. Firma spółki powodowej brzmiała kolejno: „Krakowskie Zakłady Armatur” (do 1997 r. jako nazwa przedsiębiorstwa państwowego), „Krakowska Fabryka Armatur S.A.” (1997), „Krakowska Fabryka Armatur Armatura S.A.” (grudzień 2001 r.), oraz obecnie: „Krakowska Fabryka Armatur S.A.” (od marca 2002 r.). Wpisana czerwcu 2005 r. zmiana firmy na „Armatura Kraków S.A.” została sprostowana po pięciu tygodniach na poprzednią nazwę; należy więc uznać, iż wpis ten został dokonany omyłkowo. Tak więc, ze znajdujących się w aktach sprawy dokumentów wynika, iż słowo „armatura” umieszczone było w firmie spółki powodowej bardzo krótko, bo przez nieco ponad trzy miesiące (od

grudnia 2001 r. do marca 2002 r.). Jeżeli chodzi o skrót firmy powodowej spółki, to zauważyć należy, że obowiązujące do 24 września 2003 r. przepisy Kodeksu Handlowego z 1934 r. dotyczące firmy, nie przewidywały ochrony dla jej skrótu. Tak więc należy pominąć rozważania ochrony skrótu firmy w okresie poprzedzającym wskazaną nowelę prawa firmowego z 2003 r. Po tym okresie, powód posługiwał się dwoma skrótami swojej firmy. Pierwszy to: *KFA S.A.* będący zestawieniem trzech pierwszych liter słów składających się na pełne brzmienie firmy; w tym zakresie oczywistym jest, iż używanie przez inny podmiot słowa „armatura” nie może naruszać prawa do tego skrótu firmy powoda. Drugim skrótem są słowa: „*Armatura Kraków S.A.*”; skrót ten został ujawniony w Krajowym Rejestrze Sądowym w maju 2005 r. W tym zakresie niezbędne jest rozstrzygnięcie, czy używanie w obrocie gospodarczym słowa „armatura” narusza prawo powoda do ostatnio wskazanego skrótu jego firmy.

W niniejszym postępowaniu powód nie przedstawił przekonujących dowodów, że słowo „armatura” jest kojarzone jednoznacznie z przedsiębiorstwem spółki powodowej, w stopniu umożliwiającym jego jednoznaczną identyfikację na rynku. Przeczy temu przede wszystkim fakt, iż obecnie poza powodem, funkcjonują w obrocie także inni przedsiębiorcy, których firmy również zawierają słowo „armatura” (np. Biuro Sprzedaży Pomp i Armatury Przemysłowej ARMATURA SP. z o.o., LM-ARMATURA, czy Spółdzielnia Pracy „ARMATURA” w Łodzi). Tak więc brak jest podstaw do uznania, że to wyłącznie powód identyfikowany jest ze spornym oznaczeniem. Za poparciem takiej tezy przemawia również okoliczność, że słowo „armatura” nie jest w tym wypadku określeniem fantazyjnym, ponieważ należąc do języka potocznego ma ściśle określone desygnaty. Ze słownikowej definicji słowa „armatura” wynika, że jest ono używane m.in. dla określenia pomocniczego wyposażenia maszyn i urządzeń technicznych, a intuicyjnie kojarzy się m.in. z wyposażeniem łazienek, takim jak jak baterie, natryski, zawory, kurki czy syfony, czyli produktami wytwarzanymi przez powoda oraz przez jego konkurentów. Jest to więc nazwa rodzajowa, używana dla określenia wskazanych urządzeń, co zapewne zadecydowało o odmowie przyznania prawa ochronnego na znak towarowy słowny „armatura”, ze względu na brak zdolności odróżniającej takiego oznaczenia.

Reasumując, w niniejszym stanie faktycznym brak jest podstaw do uznania, iż słowo „armatura” jest jednoznacznie kojarzone z firmą, bądź skrótem firmy powodowej spółki. Zasadna wydają się teza przeciwna: z uwagi na fakt, iż sporny termin zawierają także firmy

innych, konkurencyjnych wobec powoda przedsiębiorstw, a także na fakt, że słowo „armatura” należy domeny publicznej, w skrócie firmy: „*Armatura Kraków S.A.*” to nie pierwsze, a drugie słowo ma charakter wyróżniający, pozwalający na odróżnienie spółki powodowej od innych konkurentów funkcjonujących na rynku armatury w Polsce (np. Spółdzielnia Armatura w Łodzi).

Należy również zauważyć, iż w kontekście naruszenia prawa do firmy bez znaczenia pozostaje fakt długoletniego posługiwania się przez poprzednika powodowej spółki skrótem telegraficznym „*Armatura*”. Oznaczenie takie nie może być utożsamiane z firmą, która podlega ochronie na podstawie art. 43¹⁰ k.c. Kwestia ta mogłaby być przedmiotem rozważań na gruncie ewentualnego naruszenia przez pozwanego art. 5 u.z.n.k., który przewiduje stosowną ochronę w wypadku oznaczenia przedsiębiorstwa, które może wprowadzić w błąd co do jego tożsamości, m.in. poprzez używanie wcześniej używanego, charakterystycznego symbolu. Jednak przede wszystkim należy zauważyć, iż ta podstawa prawna nie została powołana przez powoda w pozwie. Ponadto, ochrona na gruncie art. 5 u.z.n.k. przysługuje w wypadku używania zakazanego oznaczenia przez przedsiębiorcę działającego w tej samej branży. Przesłanką zastosowania wskazanego przepisu jest również to, że oznaczenie musi być rzeczywiście używane (por. E. Nowińska, M. du Vall, *Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Warszawa 2006, s. 70-71). W tym kontekście należy wskazać na fakt, że pozwany działa w innej branży niż powód (handel lakierami do drewna), a także, że nie używa w swojej działalności spornej domeny, bowiem sama rejestracja domeny i jej zaoferowanie na sprzedaż nie może zostać w tym wypadku uznane za zachowanie polegające na oznaczaniu przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 5 u.z.n.k. Należy również wrócić uwagę na okoliczność, iż sporna domena zarejestrowana została w 1999 r., a powód przez osiem lat tolerował kwestionowane obecnie zachowanie pozwanego, gdyż nie zgłaszał w tym okresie żadnych roszczeń do spornego adresu www.

W konkluzji uznać należy, iż rejestracja przez pozwanego domeny *armatura.pl* nie narusza prawa do firmy powoda, ani do używanego przezeń charakterystycznego oznaczenia, jakim był skrót telegraficzny.

W zakresie zarzutu opartego na art. 15 u.z.n.k. stwierdzić należy, że wskazany przepis definiuje czyn nieuczciwej konkurencji polegający na utrudnianiu przedsiębiorcy przez innego przedsiębiorcę dostępu do rynku. W literaturze podnosi się, że „dostęp do rynku”

należy rozumieć szeroko, obejmując tym pojęciem swobodę wejścia na rynek, wyjścia z niego, a także oferowania na nim swoich towarów lub usług. W tym kontekście pokrywa się z pojęciem „utrudniania prowadzenia działalności gospodarczej (por. T. Skoczny, w: *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz pod red. J. Szwaji*, Warszawa 2000, s.562). Znamienne jest również, że nie każde utrudnianie dostępu do rynku stanowi naruszenie ustawy, lecz jedynie takie, które nie wynika z prowadzonej dozwolonymi metodami walki konkurencyjnej.

Wyliczenie czynów nieuczciwej konkurencji, zawarte w ust. 1 art. 15 u.z.n.k. ma charakter przykładowy; oznacza to, że na podstawie tego przepisu można konstruować inne, aniżeli wprost opisane tam czyny, pod warunkiem jednak, że polegają na utrudnianiu w niedozwolony sposób dostępu do rynku. Do takich zachowań niewątpliwie zaliczyć można bezprawne „blokowanie” domeny internetowej, np. poprzez rejestrację oznaczenia odpowiadającemu firmie, nazwie, czy słownemu znakowi towarowemu przynależnemu innemu przedsiębiorcy, jeżeli w ten sposób uprawniony nie może swobodnie korzystać ze swojego oznaczenia w prowadzeniu działalności gospodarczej za pomocą sieci Internet.

W rozważanym stanie faktycznym brak jest podstaw do wysnucia tezy, zgodnie z którą poprzez blokowanie domeny <armatura.pl> powód ma utrudniony dostęp do rynku. Należy zauważyć, iż powód w działalności gospodarczej używa domen: <armatura.krakow.pl>, <kfa.pl> oraz <kfa.com.pl>, które dokładnie odpowiadają skrótom jego firmy, ujawnionym w Krajowym Rejestrze Sądowym. Niewątpliwie domena <armatura.pl> jest bardzo atrakcyjna dla przedsiębiorcy działającego na rynku armatur, gdyż pozwala na jej intuicyjne wprowadzenie przez przeciętnego użytkownika sieci, pragnącego zapoznać się z ofertą armatury, bez uprzedniego rozeznania sytuacji panującej na tym rynku, w szczególności podmiotów na nim działających. Jednak, jak wskazano powyżej, brak jest podstaw dla uznania wyłączności powoda do słowa „armatura”. W tym kontekście należy także zauważyć, że abonentem domeny <armatura.com.pl>, czyli bardzo podobnej do tej będącej przedmiotem niniejszego sporu, jest inny przedsiębiorca działający na rynku armatury w Polsce. Podobnie, domena <armatura.org.pl> jest używana dla prowadzenia portalu internetowego dotyczącego rynku armatury w Polsce. Tak więc wydaje się, że sporna domena mogłaby być używana zarówno przez przedsiębiorcę, jak i dla prowadzenia stosownego portalu.

W konsekwencji uznać należy, iż rejestracja spornej domeny nie stanowi czynu nieuczciwej konkurencji w postaci utrudniania dostępu do rynku, w szczególności biorąc pod uwagę fakt, iż powód obecnie korzysta z domen odpowiadających brzmieniu skrótom jego firmy, a więc ma zapewniony dostateczny dostęp do rynku poprzez wykorzystanie sieci Internet. Z oczywistych względów sporna domena byłaby dla powoda atrakcyjniejsza, jednak jej rejestracja przez pozwanego nie narusza dyspozycji art. 15 u.z.n.k.

W związku z zakwalifikowaniem przez powoda działania pozwanego, jako stanowiącego czyn nieuczciwej konkurencji z art. 15 w zw. z art. 3 u.z.n.k., należy rozważyć możliwość zastosowania ostatnio wskazanego przepisu w przedmiotowym stanie faktycznym. W literaturze i w orzecznictwie szeroko dyskutowanym zagadnieniem jest kwestia relacji art. 3 u.z.n.k. do stypizowanych czynów nieuczciwej konkurencji, określonych w części szczegółowej ustawy. Przede wszystkim zauważyć należy, że w ust. 1 art. 3 u.z.n.k. została zawarta klauzula generalna deliktu nieuczciwej konkurencji, natomiast ust. 2 zawiera przykładowe wyliczenie czynów nieuczciwej konkurencji, szczegółowo opisanych w części szczegółowej ustawy. Zgodnie z klauzulą generalną, *czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta*. W doktrynie przeważa pogląd, zgodnie z którym relacja czynów nazwanych nieuczciwej konkurencji a klauzulą generalną czynu nieuczciwej konkurencji zawartą w art. 3 ust.1 u.z.n.k., jest zbliżona do tej, jaka cechuje stosunek *lex specialis* do *lex generalis* (por. E. Nowińska, M. du Vall, *Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Warszawa 2006, s. 57-59). Tak więc dopiero wówczas, gdy kwestionowane przez innego przedsiębiorcę zachowania nie mieszczą się w hipotezie żadnego z przepisów rozdziału 2 u.z.n.k., powstaje potrzeba dokonania ich oceny w świetle art. 3 ust. 1 u.z.n.k. (por. orz. SN z 7 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSN 1997, nr 8, poz. 113, orz. SN z 2 lutego 2001 r., IV CKN 255/00, OSNC 2001, nr 9, poz. 137, z aprobowaną glosą M. Kępińskiego). Niezależnie, w doktrynie wskazuje się również na różnorodność funkcji, jakie pełni przepis art. 3 ust. 1 u.z.n.k.. Stanowi on bowiem wskazówkę definicyjną dla czynów uznawanych za nieuczciwe (funkcja uzupełniająca), jak i również uzupełnia katalog czynów niedozwolonych wyliczonych w części szczegółowej ustawy, w sytuacji, gdy delikty części szczegółowej ustawy nie oddają wszystkich nagannych elementów ocenianego stanu faktycznego, bądź wtedy, gdy dojdzie do popełnienia czynu w ogóle nieujętego przepisami części szczegółowej; w tym ostatnim wypadku podstawę oceny kwestionowanego

zachowania stanowić może samodzielnie art. 3 ust. 1 u.z.n.k. (por. E. Nowińska, M. du Vall, *op. cit.*, s. 42).

Mając powyższe na uwadze, w związku z faktem, iż oceniane w niniejszej sprawie zachowanie pozwanego nie stanowi czynu nieuczciwej konkurencji określonego w części szczegółowej ustawy, oraz w obliczu powołania przez powoda art. 3 u.z.n.k., należy rozważyć możliwość samodzielnego zastosowania art. 3 u.z.n.k.

Dla uznania, iż czyn, jakiego dopuścił się pozwany, wyczerpuje dyspozycję klauzuli generalnej czynu nieuczciwej konkurencji, niezbędne jest wykazanie, że stanowi on działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami. Te ostatnie zaś są wskazówką postępowania istniejącą obiektywnie. Obecnie przeważa pogląd, iż właściwym miernikiem jest kryterium ekonomiczno – funkcjonalne, nie pozostające w sprzeczności z tradycyjnym rozumieniem klauzuli dobrych obyczajów, gdzie odwoływano się do przeciętnego poziomu moralnego, właściwemu godziwemu życiu zarobkowemu i gospodarczemu, pozostającemu w zgodzie etycznym poczuciem społeczeństwa (por. J. Szwaja, w: *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz pod red. J. Szwaji*, Warszawa 2000, s. 127). Natomiast skutki działań przedsiębiorcy powinny być w tym przypadku oceniane przez pryzmat stanu świadomości modelowego, przeciętnego uczestnika rynku, jego zdolności percepcji i spostrzegawczości (zob. E. Nowińska, M. du Vall, *op. cit.*, s. 37).

Aktualnie, wskazane powyżej zasady uczciwej konkurencji, także ze względu na rozwój nowych technologii oraz coraz większe znaczenie Internetu w obrocie gospodarczym, winny znaleźć zastosowanie i respektowane przez przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na tej płaszczyźnie. W stanie faktycznym niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania, że zachowanie pozwanego pozostaje w sprzeczności z wskazanymi powyżej zasadami uczciwej konkurencji. Pozwany rejestrując sporną domenę nie zawłaszczył oznaczenia, do którego prawo miał inny podmiot. Swoim działaniem nie wprowadza także odbiorców w błąd co do pochodzenia. Co do zasady bowiem, rejestracja domeny internetowej, w celu jej późniejszej odsprzedaży, o ile nie narusza praw osób trzecich, jest dozwolona.

Wobec załączenia przez powoda do pozwu świadectw ochronnych na znaki towarowe, których wiodącym elementem jest słowo „armatura”, należy, niejako pobocznie, rozważyć

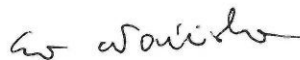
również kwestię ewentualnego naruszenia przez pozwanego praw wyłącznych do znaków towarowych nr 134312 oraz 161578, pomimo niewskazania przez powoda jako podstawy swych roszczeń przepisów ustawy Prawo własności przemysłowej.

W tej sprawie istotne jest, że obydwie powołane przez powoda znaki towarowe są znakami słowno - graficznymi, w których wiodącym elementem jest słowo armatura. Należy zauważyć, iż zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych, w przypadku znaków towarowych innych niż słowne, nie sposób mówić o wykorzystaniu znaku towarowego w nazwie domeny. Należy pamiętać, że rejestracja znaku towarowego słowno - graficznego nie oznacza przyznania uprawnionemu monopolu na wykorzystywanie poszczególnych jego elementów samodzielnie. Istotą znaku słowno - graficznego jest bowiem właśnie to, że obie jego warstwy (słowna i graficzna), tworzą jakościowo nową całość, mającą wymaganą zdolność odróżniającą (por. wyrok Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych z dnia 20 września 2005 r, 11/05/PA, <euro.pl>). Stąd też w zaistniałym stanie faktycznym brak jest podstaw do uznania, że rejestracja domeny <armatura.pl> naruszyła prawa powoda do wskazanych słowno - graficznych znaków towarowych. W tym kontekście istotny jest również fakt, iż znaki towarowe słowno - graficzne, w których wiodącym elementem jest słowo „armatura”, zostały zarejestrowane także na rzecz innych podmiotów.

Mając powyższe na uwadze, należało orzec jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 35 Regulaminu Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych. Zgodnie z ust. 1 wskazanego przepisu, przyznane koszty mogą obejmować wpis, poniesione przez stronę koszty przeprowadzenia dowodów, a także rozsądne koszty zastępstwa i pomocy prawnej w sprawie. Z uwagi na fakt, iż w niniejszej sprawie nie przeprowadzono rozprawy oraz dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron, a pozwany nie składał, poza odpowiedzią na pozew, innych pism procesowych, za rozsądną sumę kosztów postępowania i pomocy prawnej należało uznać kwotę 1500 zł.

Prof. UJ dr hab. Ewa Nowińska



POLSKA IZBA INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI
SĄD POLUBOWNY DS. DOMEN INTERNETOWYCH
ul. Koszykowa 54 (wejście "B"-lok. 03 230)
00-675 Warszawa
tel./fax +48-22 625-73-23
NIP 526-12-89-338

Ireneusz Matusiak

PREZES
Sądu Polubownego
ds. Domen Internetowych

2 up. 